

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 marca 2016 roku powód (...) Bank SA z siedzibą w W. wniósł do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie w elektronicznym postępowaniu upominawczym o zasądzenie solidarnie od pozwanych M. S. (1) i Ł. P. kwoty 130.193,42 zł z odsetkami ustawowymi od kwot wskazanych w pozwie, zasądzenie zwrotu kosztów sądowych w wysokości 1.628 zł oraz zasądzenie zwrotu innych kosztów w kwocie 16,28 zł.

W uzasadnieniu powód wskazał, że zawarł z pozwanym Ł. P. umowę o kredyt. Pozwana M. S. (1) zawarła ze stroną powodową umowę poręczenia, za zobowiązania wynikające z w/w umowy kredytu. Pozwani nie wywiązali się ze zobowiązań wynikających z w/w umów – terminowego dokonywania spłat w wysokościach ustalonych w umowie. Umowa kredytowa została wypowiedziana w związku z brakiem zapłaty zaległych rat. Do dnia wniesienia pozwu pozwani nie spłacili wymagalnej wierzytelności. Na roszczenia powoda składają się: kwota 123.542,85 zł tytułem należności głównej (niespłaconego kapitału), kwota 5.206,82 zł tytułem odsetek umownych za okres korzystania z kapitału w wysokości 10% od dnia 5 września 2015 r. do dnia 24 lutego 2016 r., kwota 1.308,40 zł tytułem odsetek za opóźnienie w wysokości 10% od dnia 5 września 2015 r. do dnia 15 marca 2016 r. oraz kwota 135,35 zł tytułem opłat i prowizji.

(pozew k. 3-7, 34-35)

Postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi.

(postanowienie k. 9)

W dniu 16 czerwca 2016 roku w sprawie sygn. akt I Nc 406/16 został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający roszczenie w kwocie 130.193,42 zł z odsetkami ustawowymi oraz koszty procesu w kwocie 340,80 zł. Nadto zarządzeniem z dnia 16 czerwca 2016 roku zwrócono powodowi kwotę 628 zł tytułem zwrotu nadpłaconej opłaty sądowej od pozwu.

(nakaz zapłaty k.48)

W dniu 7 lipca 2016 roku pozwany Ł. P. złożył sprzeciw od nakazu zapłaty. Postanowieniem z dnia 19 sierpnia 2016 roku zarzuty powoda zostały odrzucone.

(sprzeciw k. 52, postanowienie k.61)

W dniu 8 lipca 2016 roku sprzeciw od nakazu zapłaty złożyła pozwana M. S. (1). Pozwana wskazała, że to kredytobiorca Ł. P. nie spłacał kredytu, a ona jako poręczyciel nie miała do czynienia z samochodem jaki zakupił ani w żaden sposób nie korzystała z niego, ani z żadnych pieniędzy, które dotyczyły transakcji zakupu samochodu, więc czuje się w tym przypadku oszukana i pokrzywdzona. Podniosła, że podpisanie umowy poręczenia nie odbyło się w siedzibie banku, ale w prywatnym domu, decyzję o podpisaniu poręczenia podjęła po bardzo długim zastanowieniu i zapewnieniu Ł. P., że kredyt będzie spłacał. Pozwany Ł. P. nie jest jej rodziną, ani nie jest z nią spokrewniony, to zupełnie obca osoba, która wykorzystała jej naiwność. Nadto zaznaczyła, że obecna przy podpisaniu umowy osoba z banku zapewniała ją, że po 3-4 miesiącach będzie można zmienić poręczyciela, ale kiedy telefonicznie skontaktowała się z bankiem po kilku miesiącach uzyskała odpowiedź, że czegoś takiego nie można dokonać. Wykonanie podpisu na umowie trwało bardzo szybko i dowiedziała się, że kwota kredytu stanowi równowartość samochodu, czyli 55.900 zł i spłata będzie trwała ok. 3-4 lat. Pozwana podała, że ma 52 lata i nie jest osobą zdrową (od kilku lat leczy się na schorzenia przelyku oraz kręgosłupa), jej mąż przeżył zawał i ma bardzo poważne problemy zdrowotne, ma na utrzymaniu córkę w wieku szkolnym, zobowiązania kredytowe (hipoteczny, gotówkowy) oraz egzekucyjne, na utrzymanie 3 osób pozostaje kwota

1.000 zł i w związku z tym nie jest w stanie spłacić kredytu za kredytobiorcę, zaś środki na spłatę kredytu mogą pochodzić ze sprzedaży samochodu.

(sprzeciw k. 53-54)

W odpowiedzi na sprzeciw strona powodowa wniosła o oddalenie sprzeciwu w całości i zasądzenie kwot zgodnie z nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 16 czerwca 2016 roku. Podkreśliła, że pozwana nie kwestionuje faktu istnienia zobowiązania, a jedynie próbuje wykazać niemożność dokonania jednorazowej wpłaty celem spłaty zadłużenia. W ocenie powoda brak środków finansowych nie stanowi o nadzwyczajnej zmianie stosunków, która uzasadniałaby zastosowanie art. 357<sup>1</sup> k.c. oraz pozwana nie podniosła żadnych zarzutów uzasadniających oddalenie powództwa w sprawie. Pozwana nie przedstawiła dowodów wskazujących na zasadność sprzeciwu, a jak stanowi art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

(odpowiedź na sprzeciw k. 69-70)

W piśmie procesowym z dnia 29 maja 2017 roku pełnomocnik pozwanej M. S. (1) wniosł o oddalenie powództwa w całości jako nieudowodnionego, a tym samym bezzasadnego. Pełnomocnik pozwanej zakwestionował przedłożony przez Bank dokument w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych z dnia 26 kwietnia 2013 roku, mający stanowić podstawę wykazania powstania, istnienia, wysokości oraz wymagalności dochodzonego przez niego roszczenia wobec tego, że nie spełnia on już wymogów określonych w ust. 1 art. 95 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, stanowiąc jedynie prywatny dokument, nie mogący stanowić dowodu na powołane okoliczności, dane ujmowane w księgach bankowych i w wyciągu z tych ksiąg mogą stanowić dowód jedynie tego, że określonej kwoty wierzytelność jest wpisana w księgach bankowych względem określonego dłużnika, wyciąg potwierdza więc sam fakt istnienia zaległości, ale nie stanowi dowodu co do jej wysokości. Zakwestionował również podstawę, a także prawidłowość „wyliczenia” przedstawionego przez stronę powodową zadłużenia z tytułu umowy, bowiem nie wynika z niego jak wyglądało korzystanie i spłacanie przez pozwanego Ł. P. zobowiązania kredytowego, tzn. jak kształtowało się zadłużenie na rachunku pozwanego i w jakich datach oraz od jakich kwot naliczane były odsetki od wykorzystanego limitu, a także w oparciu o kurs z jakich dat oraz na jakich zasadach (sposób ustalania kursu wymiany walut) przeliczane były raty z poszczególnych okresów przede wszystkim w kontekście wzrostu zadłużenia pomimo częściowej spłaty dokonywanej regularnie w okresie kilku lat. Jednocześnie podkreślił, że pozwana zwracała się do powodowego banku jak również kredytobiorcy Ł. P. o przedstawienie jej wyliczenia dotyczącego jej zadłużenia, obejmującego sposób naliczenia odsetek, opłat i prowizji, jak również ich wysokość, podnosząc, że mimo spłaty zadłużenia, kwota zadłużenia powiększyła się w bardzo dużym tempie, ale pracownik banku takiego wyliczenia nie przedstawił pozwanej tłumacząc, iż pozwana jest jedynie poręczycielem a nie głównym kredytobiorcą, zaś kredytobiorca z uwagi na fakt rozstania z córką pozwanej unikał jakiegokolwiek kontaktu z pozwaną. Zdaniem pełnomocnika pozwanej strona powodowa nie wykazała także zaistnienia przesłanek do wypowiedzenia umowy i w konsekwencji wymagalności dochodzonej pozwem należności.

(pismo procesowe k. 87-92)

W kolejnym piśmie procesowym pełnomocnik pozwanej wskazał, że pozwana została wprowadzona w błąd przez kredytobiorcę Ł. P. co do istnienia należności głównej i podejmowała działania celem uzyskania przedstawienia jej wyliczenia dotyczącego jej zadłużenia, przy czym kontaktowała się telefonicznie oraz była w siedzibie banku, ale nie jest w stanie precyzyjnie wskazać dat zwracania się do banku z prośbą o wyliczenie zadłużenia, którego była poręczycielem.

(pismo procesowe k.108-110)

**Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

(...) Bank S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Bank S.A. z siedzibą w K..

(odpisy z KRS k. 16-20,22-26)

Dnia 4 czerwca 2008 roku w Ł. pomiędzy (...) Bank S.A. z siedzibą w K. a Ł. P. została zawarta umowa o kredyt indeksowany kursem (...) nr (...).

Na podstawie tej umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu stanowiącego równowartość w złotych polskich kwoty 36.899,17 CHF na okres 96 miesięcy. Kredyt miał być przeznaczony na refinansowanie kosztów zakupu pojazdu marki A. R. 159, rok produkcji 2006, w kwocie 55.900 zł, sfinansowanie prowizji bankowej w kwocie 3.706,52 zł, kosztu ubezpieczenia pojazdu w kwocie 4.774 zł, kosztów objęcia kredytobiorcy ubezpieczeniem na wypadek zgonu w kwocie 2.223,91 zł, innych wydatków kredytobiorcy w kwocie 7.526 zł.

Oprocentowanie kredytu było zmienne i w dniu podpisania umowy wyniosło 9,90% w stosunku rocznym, a rzeczywista roczna stopa oprocentowania 30,81%. Całkowity koszt kredytu obejmujący prowizję bankową oraz kwotę oprocentowania naliczonego od kredytu za cały okres kredytowania wyniósł 39.824,89 zł, a ostateczna wysokość całkowitego kredytu została uzależniona od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania.

Strony ustaliły zabezpieczenie spłaty kredytu w formie: poręczenia według prawa cywilnego M. S. (1) oraz przewłaszczenia pojazdu wraz z jednoczesną cesją praw z umowy ubezpieczenia AC, odnawialną w całym okresie kredytowania.

Bank został uprawniony do wypowiedzenia umowy kredytu z zachowaniem 30 dniowego terminu wypowiedzenia w razie zwłoki klienta z zapłatą pełnych rat kredytu za co najmniej dwa okresy płatności, po uprzednim pisemnym wezwaniu klienta do spłaty wymagalnych należności w terminie nie krótszym niż 7 dni od dnia otrzymania wezwania oraz w razie niedotrzymania przez klienta obowiązków wynikających z umowy.

(umowa kredytu k.36-37)

Dnia 4 czerwca 2008 roku w Ł. pomiędzy (...) Bank SA z siedzibą w K. a M. S. (1) została zawarta umowa poręczenia. M. S. (1) udzieliła poręczenia za zobowiązanie z tytułu kredytu zaciągniętego przez Ł. P. w kwocie stanowiącej równowartość w złotych polskich kwoty 36.899,17CHF. Poręczenie objęło zobowiązanie kredytowe, na które składało się: kredyt w kwocie stanowiącej równowartość w złotych polskich kwoty 36.899,17 CHF, odsetki należne i przyszłe, koszty postępowania, w tym koszty egzekucyjne wszystko wymagalne na warunkach i w terminach określonych umową. M. S. (1) zobowiązała się odpowiadać za zobowiązania kredytowe solidarnie z kredytobiorcą. Poręczenie miało wygasnąć wraz ze spłatą zadłużenia.

(umowa poręczenia k.38)

Aneksami z dnia 9 grudnia 2009 roku i 24 kwietnia 2012 roku umowa o kredyt została zmieniona w zakresie harmonogramu spłaty kredytu poprzez odroczenie płatności części rat odsetkowych oraz w zakresie spłaty kredytu poprzez zapłatę bezpośrednio w walucie indeksacyjnej (...) i wskazanie, że kwoty wpłacane w walucie indeksacyjnej przez kredytobiorcę na spłatę zadłużenia, Bank zalicza w następującej kolejności:

- a) koszty, opłaty za wysyłanie monitów i wezwań do zapłaty oraz koszty ew. działań windykacyjnych;
- b) odsetki podwyższone z tytułu opóźnień w spłacie kapitału;
- c) oprocentowanie (odsetki umowne);
- d) zaległe raty kapitałowe.

Nadto wskazano, że kursy kupna i sprzedaży waluty indeksacyjnej obowiązującej w Banku publikowane są w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych i indeksowanych kursem walut obcych”, tabela jest sporządzana o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy, kurs kupna i

sprzedaży ustalany jest na podstawie kursu rynkowego wymiany walut dostępnego w serwisie (...) w momencie sporządzania „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych”, ustalenie kursu kupna waluty indeksacyjnej w Banku polega na odjęciu od kursu rynkowego dostępnego w serwisie (...) spreadu walutowego w wysokości 7%, a ustalenie kursu sprzedaży waluty indeksacyjnej w Banku polega na dodaniu do kursu rynkowego dostępnego w serwisie (...) spreadu walutowego w wysokości 6%

(aneksy do umowy k. 39,40,41)

Ł. P. spłacał raty kredytowe w sposób systematyczny, ale zdarzały się braki wpłat. W 2014 roku braki wpłat były coraz częstsze. W 2015 roku od stycznia do października uiścił 10 rat w różnej wysokości.

(rozliczenie wpłat k. 97-100)

Pismem z dnia 6 listopada 2015 roku powodowy Bank wezwał Ł. P. jako kredytobiorcę oraz M. S. (1) jako poręczyciela do zapłaty w związku z powstaniem zaległości w spłacie kredytu pod rygorem wypowiedzenia umowy w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania całości należności obejmującej kwoty:

- 610,41 CHF tytułem należności kapitałowej;
- 494,56 CHF tytułem odsetek umownych;
- 3,73 CHF tytułem odsetek podwyższonych za opóźnienie w spłacie należności kapitałowej;
- 30 zł +15 zł tytułem kosztów i opłat za czynności Banku zgodnie z Tabelą Opłat i Prowizji;
- 75,35 zł tytułem kosztów ubezpieczenia. Wezwania zostały nadane w dniu 9 listopada 2015 roku przesyłką poleconą.

(wezwanie do zapłaty k. 102, 105, potwierdzenie nadania przesyłki k.103-104, 106-107)

Pismami z dnia 15 grudnia 2015 roku (...) Bank S.A. w W. zawiadomił Ł. P. oraz M. S. (1) o powstaniu zaległości w spłacie z tytułu umowy o kredyt skierował do Ł. P. oraz M. S. (1) oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu nr (...) z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia liczonego od dnia doręczenia niniejszego pisma i zastrzeżeniem, że w następnym dniu po upływie okresu wypowiedzenia całość środków kredytowych wraz z odsetkami i kosztami staje się wymagalna i podlega natychmiastowemu zwrotowi i że Bank rozważy możliwość cofnięcia oświadczenia o wypowiedzeniu w przypadku uregulowania w okresie wypowiedzenia całości zaległości obejmującej na dzień sporządzenia pisma następujące kwoty:

- 827,39 CHF tytułem należności kapitałowej;
- 739,16 CHF tytułem odsetek umownych;
- 10,95 CHF tytułem odsetek podwyższonych za opóźnienie;
- 45 zł tytułem kosztów i opłat za czynności Banku zgodnie z Tabelą Opłat i prowizji;
- 73,35 zł tytułem kosztów ubezpieczenia.

(zawiadomienia k.42v,44v ,wypowiedzenia umowy k.42,44)

Wypowiedzenie umowy zostało doręczone M. S. (1) w dniu 22 grudnia 2015 roku, a dla Ł. P. przesyłka została doręczona przez awizo.

(potwierdzenia odbioru k.43-43v, 45-45v)

Na dzień 15 marca 2016 roku zadłużenie dłużników solidarnych Ł. P. i M. S. (1) z tytułu zawartej umowy kredytu nr (...) oraz umowy poręczenia cywilnego zawartej do umowy kredytu nr (...) wynosiło 130.193,42 zł, w tym 123.542,85 zł stanowił niespłacony kapitał (należność główna), 5.206,82 zł stanowiły odsetki umowne za okres korzystania z kapitału w wysokości 10% od dnia 5 września 2015 roku do dnia 24 lutego 20156 roku, 1.308,40 zł stanowiły odsetki za opóźnienie naliczone od kwoty niespłaconego kapitału w wysokości 10% od dnia 5 września 2015 roku do 15 marca 2016 roku oraz 135,35 zł opłaty i inne prowizje.

(wyciąg z ksiąg (...) Bank SA w W. k.46, rozliczenie wpłat k. 97-100, historia rachunku k. 101)

W dniu 26 lipca 2017 roku Ł. P. złożył oświadczenie na piśmie, że nie informował pozwanej o zaległościach w spłacie kredytu oraz powiedział jej, że kredyt został spłacony.

(oświadczenie k.113)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów.

Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. S. (2) bowiem okoliczności, co do których miał zeznawać świadek – okoliczności zawarcia umowy o kredyt bankowy oraz zwracania się pozwanej do kredytobiorcy i powoda o przedstawienie wyliczenia zadłużenia - nie miały znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy.

Nadto Sąd nie przeprowadził dowodu z zeznań pozwanej, bowiem uznał ostatecznie, że nie zachodziły podstawy do zastosowania normy art. 299 k.p.c. (zgodnie z którym jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w razie ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron) oraz z tego powodu, że pozwana nie stawiała się na rozprawie w dniu 15 stycznia 2018 roku. Sąd nie znalazł też podstawy do odroczenia rozprawy i postanowił ją zamknąć. Wszystkie okoliczności sprawy istotne dla rozstrzygnięcia były możliwe do ustalenia na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego i w związku z tym Sąd nie przeprowadził dowodu z zeznań pozwanej. Wskazać należy, że pozwana w dniu rozprawy o godz. 10:33 nadesłała informację za pośrednictwem elektronicznej poczty, że w tym dniu poszła do lekarza i oczekuje na wizytę. Natomiast Sąd odraczając rozprawę na dzień 15 stycznia 2018 roku wskazał, że w przypadku nadesłania kolejnego zwolnienia pozwana będzie przesłuchana w miejscu zamieszkania (postanowienie k.124, informacja k. 134). W związku z tym niemożliwe było przesłuchanie pozwanej nawet w miejscu jej zamieszkania. Zaświadczenie lekarskie pozwana nadesłała w dniu 16 stycznia 2018 roku (zaświadczenie k.137-138). Pozwana zawiadomiła więc Sąd o swojej chorobie, ale nie złożyła wniosku o odroczenie rozprawy. Jednakże nawet, gdyby taki wniosek złożyła, to i tak Sąd uznałby go za nadużycie prawa w niniejszym postępowaniu.

Zgodnie z art. 214 § 1 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć. Przeszkodą, którą nie można przewyciężyć, jest niewątpliwie choroba strony wykazana zaświadczeniem lekarskim i uniemożliwiająca stawienie się w sądzie. Niezastosowanie się przez sąd do dyspozycji powyższego przepisu może w niektórych przypadkach prowadzić do nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Trzeba jednak zastrzec, że ostateczna ocena jest zawsze dokonywana przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności sprawy. Należy zgodzić się ze stanowiskiem, że stosowanie przez sąd konkretnego przepisu postępowania następuje w danym kontekście normatywnym, a urzeczywistnienie celu rzetelnego procesu nakłada określone obowiązki na sąd oraz określone ciężary procesowe na strony. Na oceniane z tej perspektywy obowiązki sądu składa się między innymi powinność respektowania i realizowania zasady efektywności postępowania oraz zasady równouprawnienia stron. Ostatecznie o toku postępowania zawsze decyduje sąd i do niego należy właściwe korzystanie z uprawnień w zakresie kierowania postępowaniem, stosownie do tego, jak wymagają tego okoliczności i przy uwzględnieniu zasady efektywności postępowania oraz równouprawnienia stron.

W art. 3 k.p.c. nakaz rzetelnego postępowania został sformułowany jako obowiązek stron i uczestników postępowania dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, co obejmuje także nienadużywanie praw procesowych. Działanie niezgodne z dobrymi obyczajami może polegać na tym, że czynności, które są przewidziane przez ustawę i formalnie dopuszczalne, w okolicznościach sprawy są wykorzystywane niezgodnie z funkcją przepisu, w sposób nieodpowiadający rzeczywistemu celowi przyznanego uprawnienia i naruszający prawo drugiej strony do uzyskania efektywnej ochrony prawnej. Sąd Najwyższy stwierdzał wielokrotnie, że środki procesowe mające na celu zagwarantowanie stronom ich uprawnień, powinny być wykorzystywane w sposób właściwy, służący rzeczywiście realizacji tych uprawnień, a nierzetelne postępowanie strony może uzasadniać odpowiednią reakcję sądu (por. postanowienie z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 1064/97, OSNC 1999, nr 9, poz. 153 oraz wyroki z dnia 1 czerwca 2000 r., I CKN 64/00, OSNC 2012, nr 12, poz. 227, z dnia 8 marca 2002 r., III CKN 461/99, niepubl. i z dnia 16 lipca 2009 r., I CSK 30/09, niepubl.). Zasada zakazująca nadużycia praw procesowych może znaleźć zastosowanie w sytuacji, w której określone uprawnienie mieści się w dyspozycji normy procesowej, lecz skorzystanie z niego służy innemu celowi niż uzyskanie ochrony praw podmiotowych, a skutek wykonania tego uprawnienia byłby sprzeczny z przeznaczeniem procesowym przepisu i z ekonomią procesową. Zakaz nadużywania praw procesowych umożliwia więc przeciwdziałanie wykorzystywaniu prawa w sposób sprzeczny z funkcją przepisów oraz może mieć znaczenie dla wykładni i stosowania przepisów postępowania przez sąd. Zakaz nadużycia praw procesowych należy zatem uznać, obok zasady efektywności i równouprawnienia stron, za istotny element rzetelnego procesu. Sąd może i powinien przeciwdziałać podejmowaniu przez stronę czynności paraliżujących tok postępowania i tym samym pozbawiających przeciwnika procesowego możliwości uzyskania efektywnej ochrony. Prawidłowe zastosowanie tej zasady wymaga pogodzenia jej z gwarancjami procesowymi i poszanowaniem prawa do sądu. Z tego względu uznanie przez sąd, że wykonanie przez stronę uprawnienia procesowego stanowi nadużycie praw procesowych, może nastąpić tylko w na podstawie wnikliwej oceny okoliczności sprawy, w pełni uzasadniającej stwierdzenie, że działanie strony jest podyktowane nierzetelnym - odmiennym od przewidzianego i akceptowanego przez ustawę - celem, w szczególności zamiarem utrudnienia lub przedłużenia postępowania.

Jedną z najczęstszych przyczyn przedłużania postępowania, uniemożliwiających rozpatrzenie sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jest odraczanie rozpraw na podstawie art. 214 § 1 k.p.c. z powodu nieobecności strony wywołanej długotrwałą chorobą. Powołanie się na taką przyczynę odroczenia rozprawy jest niewątpliwie uprawnieniem procesowym strony, co jednak nie wyłącza możliwości dokonania przez sąd kontroli pod kątem ewentualnego nadużycia tego uprawnienia, dokonanej w kontekście całościowej postawy strony w postępowaniu. W każdym przypadku istotne znaczenie ma to, czy korzystanie z tej przyczyny odroczenia następuje dla realizacji celu, jakiemu przepis ten służy, czyli prawa do wysłuchania oraz czy nieodroczenie rozprawy w takiej sytuacji procesowej spowoduje naruszenie tego prawa. Należy w związku z tym stwierdzić, że prawo do bycia wysłuchanym to przede wszystkim prawo do przedstawienia swoich racji, możliwość powołania argumentów i dowodów oraz wypowiedzenia się co do argumentów i dowodów drugiej strony, a także ustosunkowanie się do decyzji procesowych sądu. Jeżeli choroba strony stanęła na przeszkodzie jedynie jej obecności na rozprawie, a nie ograniczyła aktywności w postępowaniu, wyrażającej się w składaniu pism przedstawiających stanowisko w sprawie, w zgłaszaniu wniosków i dowodów oraz wypowiedzaniu się co do twierdzeń i dowodów drugiej strony, to można zasadnie twierdzić, że jej prawo do wysłuchania zostało zrealizowane. Gdy z okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, że strona zajęła stanowisko co do wszystkich kwestii materialnoprawnych i procesowych, zgłosiła wszystkie dowody na poparcie swych twierdzeń, ustosunkowała się do twierdzeń drugiej strony i do przeprowadzonych dowodów, żądanie odroczenia rozprawy z powodu okoliczności usprawiedliwiającej jej niestawiennictwo, może zostać uznane za nadużycie jej uprawnień procesowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2009 r., I CSK 30/09).

W przedmiotowej sprawie pozwana od początku nie stawiała się na terminy rozprawy. Do rozprawy w dniu 15 stycznia 2018 roku, na której nastąpiło zamknięcie rozprawy, były 4 terminy rozpraw (20.03.2017r., 29.05.2017r., 31.07.2017r., 9.10.2017r.). Przyczyną niestawiennictwa była choroba pozwanej: od 20.03.do 24.03 - k.84, od 1.6. do 2.6 -k.111, w dniu 31.7. -k.112, od 15.01. do 16.01 k.137-138. Analiza czasookresu niemożliwości stawiennictwa wywołanej chorobą pozwanej wskazuje, że były one krótkotrwałe i dotyczyły okresu ściśle związanego z terminami rozpraw. Podkreślić należy, że pozwana była informowana przez Sąd o możliwości przesłuchania jej w miejscu

zamieszkania. W związku z tym Sąd uznał, że nieobecność strony na rozprawie w dniu 15 stycznia 2018 roku nie stanowi przeszkody do prowadzenia jej pod nieobecność pozwanej. Był to kolejny termin rozprawy nawet z zastrzeżeniem, że przesłuchanie pozwanej może nastąpić w jej miejscu zamieszkania. Działanie pozwanej w przedmiotowym postępowaniu, polegające na składaniu kolejnych zwolnień lekarskich mających na celu odroczenie rozprawy, należy zatem ocenić negatywnie. Dalsze prowadzenie postępowania prowadziłyby do nieuzasadnionej zwłoki w jej rozpoznaniu, w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwalał już na jej merytoryczne rozstrzygnięcie, a nadto należało zapewnić drugiej stronie efektywną ochronę prawną. Sąd podzielił w tym zakresie argumentację Sądu Najwyższego, iż nieobecność strony wywołana długotrwałą chorobą nie uzasadnia odroczenia rozprawy, jeżeli w okolicznościach sprawy wniosek o odroczenie rozprawy stanowi nadużycie praw procesowych (uchw. SN z 11.12.2013 r., III CZP 78/13, L.). Jednocześnie Sąd miał na uwadze okoliczności tej sprawy, a mianowicie to, że pomimo, iż pozwana nie uczestniczyła osobiście w rozprawach, to składała pisma procesowe, w których przedstawiła swoje stanowisko odnośnie roszczenia objętego powództwem, a nadto była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, będącego adwokatem, który złożył także pisma procesowe wraz z wnioskami dowodowymi, w których odniósł się również do twierdzeń strony powodowej. Wobec tego Sąd uznał, że jej prawa procesowe zostały zrealizowane. Wypowiedzenie pełnomocnictwa i oddalenie wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w ocenie Sądu nie wpłynęło negatywnie na sytuację procesową pozwanej. Sąd uznał, że sprawa nie ma skomplikowanego charakteru i nie wymaga w dalszym jej etapie udziału profesjonalnego pełnomocnika (postanowienie k. 119). Zaznaczyć przy tym należy, że pozwana nie zaskarżyła odmowy ustanowienia pełnomocnika, a więc skoro nadal uznawała, że potrzebny jest jej pełnomocnik w prowadzeniu sprawy i przewidując swój stan zdrowia powinna ustanowić takiego pełnomocnika we własnym zakresie. Zaniechanie ustanowienia pełnomocnika w sytuacji długotrwałej przeszkody do stawienia się na rozprawę może być uznane za zaniechanie podjęcia czynności mogących usunąć lub ograniczyć występującą po jej stronie przeszkodę do prowadzenia postępowania, której skutkiem jest niemożność uzyskania ochrony prawnej przez drugą stronę. W związku z tym Sąd uznał, że prawa pozwanej jako strony były odpowiednio zrealizowane i poprzez zamknięcie rozprawy bez udziału pozwanej i przeprowadzenia dowodu z jej zeznań nie doszło do naruszenia jej praw.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Strona powodowa dochodzi swojego roszczenia w oparciu o umowę o kredyt nr (...) zawartą z pozwanym Ł. P. oraz w oparciu o umowę poręczenia zawartą z pozwaną M. S. (1), zabezpieczającą w/w umowę kredytu.

Podstawę prawną roszczenia w stosunku do pozwanego Ł. P. stanowi zatem art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe, a w stosunku do pozwanej M. S. (1) art. 876 § 1 k.c..

O solidarnej odpowiedzialności pozwanych stanowi art. 881 k.c.

Zgodnie z art. 366 § 1 k.c. kilku dłużników może być zobowiązanych w ten sposób, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (solidarność dłużników). Jak stanowi § 2 w/w artykułu, aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela wszyscy dłużnicy solidarni pozostają zobowiązani.

W niniejszej sprawie, wobec umowy poręczenia z dnia 4 czerwca 2008 roku, należy uznać, że pozwana M. S. (1) odpowiedzialna jest solidarnie za zaciągnięty przez pozwanego Ł. P. zobowiązanie dochodzone pozwem.

W sprawie został wydany nakaz zapłaty, który po odrzuceniu sprzeciwu stał się prawomocny wobec pozwanego Ł. P.. Pozwana natomiast złożyła skutecznie sprzeciw, co w świetle art. 505 k.p.c. skutkuje tym, że nakaz zapłaty wobec niej utracił moc. Utrata mocy przez nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym powoduje, iż w dalszym postępowaniu nie bada się ani słuszności jego wydania, ani zasadności zawartego w nim rozstrzygnięcia. Postępowanie toczy się tak, jakby w ogóle nakaz zapłaty w tym postępowaniu nie był wydany, a postępowanie rozpoczyna się od momentu wniesienia sprawy do sądu. Sąd musi ponownie rozstrzygnąć w przedmiocie powództwa.

W ocenie Sądu powództwo jest zasadne. Powód przedstawiając dowody z dokumentów prawidłowo wykazał wysokość zadłużenia pozwanych i wysokość dochodzonej pozwem kwoty.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego Sąd uznał twierdzenia i zarzuty pozwanej za chybione.

Okoliczności podnoszone w sprzeciwie - kredytobiorca był osobą obcą, umowa zawarta w domu, zapewnienie o możliwości zmiany osoby poręczyciela i wysokości oraz czasu trwania poręczenia – są bez jakiegokolwiek znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności pozwanej jako poręczyciela.

Decydując się na podpisanie poręczenia należy zadbać o to, aby jego warunki były korzystne. Po pierwsze, można ograniczyć kwotę, za którą odpowiada poręczyciel - np. tylko do części długu lub długu bez należności ubocznych (jak np. odsetki karne). Po drugie, należy upewnić się, że poręczyciel będzie informowany o tym, czy dłużnik nie opóźnia się ze spłatą, dzięki czemu można jak najszybciej podjąć odpowiednie kroki zmierzające do uregulowania długu. Po trzecie, warto w umowie zastrzec, że poręczenie będzie wykorzystane przez wierzyciela dopiero po wyczerpaniu innych możliwości.

Przede wszystkim wskazać należy, że pozwana jako osoba w pełni świadoma i dbająca należycie o swoje interesy zdecydowała się podpisać umowę poręczenia. Poręczenie nie było formalnością, bowiem jest to czynność prawna uregulowana w kodeksie cywilnym i ma ona skutki prawne. Dbalność o własne interesy nakazywała pozwanej, w sytuacji gdy kredytobiorca była dla niej osobą obcą, szczególnie wnikliwe zapoznanie się z umową kredytową, a przede wszystkim wysokością udzielonego kredytu udzielonego w złotych indeksowany kursem (...), warunkami spłaty, naliczania odsetek, warunkami wypowiedzenia umowy i jego skutkami dla pozwanej jako poręczyciela oraz z obowiązkami wynikającymi z udzielenia poręczenia. Decydując się na poręczenie cudzego kredytu pozwana zgodziła się spłacić zobowiązanie, w razie gdyby główny dłużnik tego nie zrobił. Powinna więc przewidzieć, że takie ryzyko może być w przyszłości zrealizowane i jako poręczyciel będzie zobowiązana do spłaty zaciągniętego zobowiązania.

Kolejna okoliczność podniesiona przez pozwaną, iż istnieje możliwość sprzedaży samochodu, na zakup którego został udzielony kredyt, nie ma wpływu na zniesienie odpowiedzialności pozwanej. Wprawdzie w spornej umowie kredytu ustanowione jest również, poza poręczeniem, jako sposób zabezpieczenia przewłaszczenie pojazdu wraz z jednoczesną cesją praw z umowy ubezpieczenia AC, odnawialną w całym okresie kredytowania, to jednak o sposobie wyboru zabezpieczenia w sytuacji braku spełnienia zobowiązania decyduje wierzyciel. Jeśli w umowie nie ma zastrzeżenia, że bank powinien w pierwszej kolejności wykorzystać wszystkie możliwości dochodzenia roszczeń od głównego dłużnika, czy też co do kolejności realizacji zabezpieczeń, to kredytodawca może zamiast wykorzystać inne zabezpieczenia, zwrócić się w pierwszej kolejności do poręczyciela.

Niemożliwość spłaty zadłużenia przez pozwaną z uwagi na przytoczoną przez nią sytuację życiową i majątkową, nie stanowi i nie może stanowić podstawy do zwolnienia jej z zaciągniętego zobowiązania. Strona stosunku zobowiązaniowego musi liczyć się z koniecznością spełnienia zaciągniętego zobowiązania, nawet w przypadku pogorszenia jej sytuacji materialnej i rodzinnej. Jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażącą stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy (art. 357<sup>1</sup> k.c.). Przesłanka „nadzwyczajności” zmiany stosunków nakazuje odróżnić takie przekształcenia warunków, w jakich strony mają wykonać swoje zobowiązanie, które jest niezwykle, niespotykane, niezmiernie rzadkie od takich zmian, które należą do zjawisk normalnych. Zagadnienie to wiąże się z pojęciem normalnego ryzyka gospodarczego. Nie należy jednak mieszać tej kwestii z indywidualną, subiektywną możliwością przewidzenia zmiany stosunków. Chodzi tu o rozróżnienie kategorii zjawisk, które wiążą się w sposób naturalny z danego rodzaju działalnością i powinny być przez podmioty brane pod uwagę oraz kategorii zjawisk nietypowych dla działalności danego rodzaju. Tylko te ostatnie mogą być uznane za „nadzwyczajną zmianę stosunków”. Ryzyko zaistnienia zjawisk z natury odnoszących się do danej dziedziny życia obciąża (w braku odmiennego postanowienia umownego) stronę, do której zjawisko to się odnosi. Nie można zatem modyfikować zobowiązania z powodu takich okoliczności, które dla danego



rodzaju zobowiązania stanowią normalne ryzyko. Odnosi się to szczególnie do umów obliczonych na przewidywaną zmianę sytuacji (spekulacyjnych). Przesłanką zastosowania normy art. 357<sup>1</sup> k.c. jest nie tylko to, by strony faktycznie nie przewidziały znaczenia zmiany stosunków dla ich zobowiązania, ale też by nie można było tego przewidzieć przy dołożeniu należytej staranności (art. 355 k.c.). Tak określony wymóg służy wyłączeniu zastosowania przepisu w sytuacjach mieszczących się w zakresie tzw. normalnego ryzyka kontraktowego (podobnie wyrok SN z 21.9.2011 r., I CSK 727/10, L.).

Pozwana decydując się na poręczenie zobowiązania kredytowego zaciągniętego przez Ł. P. winna mieć świadomość, że w przypadku braku spłaty przez niego zobowiązania pieniężnego indeksowanego kursem (...), który ustalany jest w tabeli obowiązującej codziennie od godz. 16:00 do następnego dnia roboczego, to ona jako poręczyciel będzie zobowiązana do spłaty całości zadłużenia wraz z odsetkami i w związku z tym przewidzieć, że konieczność spłaty wpłynie niekorzystnie na jej sytuację majątkową. Przez nadzwyczajną zmianę stosunków należy rozumieć zdarzenia zewnętrzne względem stron, o charakterze powszechnym, niezależnym od woli stron i zupełnie wyjątkowe i wynikający z kryzysu gospodarczego wzrost kursu franka szwajcarskiego nie może być uznany za nadzwyczajną zmianę stosunków (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 marca 2016 roku, I ACa 1632/15, Legalis nr 1446452).

Następne zarzuty wobec zasadności roszczenia skonkretyzowane przez pełnomocnika powódki w pismach procesowych również nie zasługują na akceptację.

Kwestionowanie przedłożonego wyciągu z ksiąg bankowych w zakresie powstania, istnienia, wysokości i wymagalności roszczenia jest w okolicznościach tej sprawy bezskuteczne.

Zgodnie z treścią art. 95 ust. 1 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 roku (Dz. U. 1997 nr 140 poz. 939) księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych oraz ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń i mogą stanowić podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych. Jednakże moc prawna tych dokumentów urzędowych nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 marca 2011 roku, sygn. akt P 7/09 (Dz. U. z 2011, nr 72, poz. 388) stwierdził, że art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w zakresie, w jakim nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Oznacza to, że wprawdzie przedłożony przez Bank dokument w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych z dnia 15 marca 2016 roku stanowi jedynie dokument prywatny, nie mniej jednak, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, może stanowić dowód na okoliczność istnienia wymagalnego roszczenia i jego wysokości. Oceniając ów dokument jako dokument prywatny w zestawieniu do całokształtem materiału dowodowego jaki został w sprawie zgromadzony w niniejszym postępowaniu, a w szczególności analizując jego treść przy uwzględnieniu treści umowy kredytu, umowy poręczenia, wykazu wpłat dokonanych przez kredytobiorcę Ł. P., rozliczenia umowy kredytu, wezwania do zapłaty, oświadczenia o wypowiedzeniu umowy przez Bank, Sąd uznał, że roszczenie zostało wykazane w sposób prawidłowy tak co do zasady, jak i co do wysokości.

Dokumenty przedstawione przez stronę powodową stanowią dowody. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 25 listopada 2015 r. (IV CSK 52/15), powołane przez stronę dowody z określonych dokumentów w formie niepoświadczonych kserokopii wprawdzie nie stanowią dowodów z dokumentów, o których mowa w art. 244 i 245 k.p.c., nie są jednak pozbawione mocy dowodowej w rozumieniu art. 232 k.p.c. w zw. z art. 308 k.p.c. Dopóki sąd ani strona przeciwna nie zażąda złożenia oryginałów dokumentów, stanowią one jeden ze środków dowodowych, przy pomocy których strona może udowodnić fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowody te, jak każde inne, podlegają ocenie sądu na podstawie art. 233 k.p.c. Dopiero jeżeli sąd, z urzędu lub na wniosek strony przeciwnej, zażąda przedstawienia oryginału dokumentu, strona obowiązana jest przedstawić oryginał. Pozwana ani

działający w jej imieniu profesjonalny pełnomocnik nie zażądali oryginałów. Oznacza, to że złożone przez powoda kserokopie dokumentów nie są pozbawione wartości dowodowej.

Odnosnie spóźnionego powołania dowodów przez powoda wskazać należy, że zgodnie z art. 207 § 6 k.p.c. spóźnione twierdzenia i dowody nie podlegają pominięciu między innymi wtedy, gdy ich uwzględnienie nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Taka sytuacja występuje w niniejszej sprawie. Powód rzeczywiście powoływał nowe dowody w toku postępowania (w piśmie z dnia 19.06.2017r.), jednak uczynił to zgodnie z postanowieniem Sądu zobowiązującym do zajęcia stanowiska w sprawie (postanowienie k. 95v). Ponadto, były to wyłącznie dowody z dokumentów, których uwzględnienie nie spowodowało żadnego przedłużenia rozpoznania sprawy. Zatem, w świetle powołanego przepisu, nie było powodów, aby dowodów tych nie brać pod uwagę.

Podstawa i prawidłowość wyliczenia zadłużenia, odsetek wbrew twierdzeniom pełnomocnika pozwanej, była możliwa do zweryfikowania w oparciu o przedłożone dokumenty, a w szczególności o umowę i aneksy oraz rozliczenie wpłat. Pełnomocnik nie składał jednak wniosków dowodowych w celu obalenia dokonanego wyliczenia. Sąd uznał, że przedstawione przez powoda dokumenty w postaci umowy kredytowej, umowy poręczenia, wyciągu z ksiąg bankowych, rozliczenie umowy kredytowej za wiarygodne dowody na okoliczność wysokości roszczenia powoda, zarówno w zakresie należności głównej, jak i odsetek, a tym samym, że roszczenie zostało udowodnione.

Odnosnie zarzutu, iż pozwanej nie przedstawiono wyliczenia zadłużenia, pomimo, iż zwracała się o nie i w efekcie nieznaną jej była wysokość tego zadłużenia wskazać należy, że nie jest on zasadny. Przede wszystkim pozwana nie wykazała żadnym dowodem tych okoliczności, np. że składała w tym zakresie pisma czy też podejmowała inne niezbędne działania. W tej sytuacji nawet oświadczenie Ł. P. o nieinformowaniu pozwanej o zaległościach w spłacie kredytu oraz poinformowanie o spłacie nie ma znaczenia dla ustalenia zobowiązania pozwanej. Nadto - jak wynika z załączonego wezwania do zapłaty z dnia 6 listopada 2015 roku - pozwana została poinformowana o wysokości zaległości oraz o fakcie zaległości w piśmie z dnia 15 grudnia 2015 roku oraz wysokości zadłużenia w oświadczeniu z dnia 15 grudnia 2015 roku o wypowiedzeniu umowy.

Prawidłowość dokonanego wypowiedzenia umowy nie może być podważona. Uprawnienie do dokonania wypowiedzenia wynikało z umowy. Zgodnie z § 11a umowy kredytu Bank uprawniony był do wypowiedzenia umowy kredytu z zachowaniem 30- dniowego terminu wypowiedzenia w razie zwłoki klienta z zapłatą pełnych rat kredytu za co najmniej dwa okresy płatności, po uprzednim pisemnym wezwaniu Klienta do spłaty wymagalnych należności w terminie nie krótszym niż 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Z załączonego rozliczenia wpłat wynika, że Ł. P. zalegał ze spłatą pełnych rat w maju i we wrześniu 2015 roku, a więc za dwa okresy płatności. Pozwana została wezwana do spłaty wymagalnego zadłużenia pismem z dnia 6 listopada 2015 roku (nadanego w dniu 9 listopada 2015 roku przesyłką poleconą) w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania. W związku z tym oświadczenie o wypowiedzeniu umowy z dnia 15 grudnia 2015 roku z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia, które zostało doręczone pozwanej w dniu 22 grudnia 2015 roku, stało się skuteczne z dniem 21 stycznia 2016 roku.

Wobec powyższego należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda kwotę 130.193,42 zł stanowiącej niespłacony kapitał, odsetki umowne, odsetki za opóźnienie oraz opłaty i prowizje z tytułu umowy kredytowej i umowy poręczenia.

O odsetkach od zasądzonej kwoty 130.058,07 zł (kapitał, odsetki umowne, odsetki za opóźnienie) Sąd orzekł na podstawie art.359 § 3 k.c., 481 § 1, 2 i § 2<sup>1</sup>k.c. oraz art. 482 § 1 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. stosownie do wyniku sprawy. Pozwana jako przegrywająca sprawę jest zobowiązana do zwrotu stronie powodowej całości poniesionych przez nią kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw. Na koszty złożyły się: opłata sądowa od pozwu (1.000 zł), koszty uwierzytelnienia dokumentów (73,80 zł - k. 13).

Nadto wobec tego, że pozwana M. S. (1) na podstawie umowy poręczenia jest dłużnikiem solidarnym z pozwanym Ł. P. - wobec którego został wydany prawomocny nakaz zapłaty - należało ustalić, iż odpowiedzialność pozwanej

jest solidarna z Ł. P. w zakresie kwot zasądzonych w pkt 1 wyroku oraz nakazie zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 16 czerwca 2016 roku przez Okręgowy w Ł. w sprawie sygn. akt I Nc 406/16.

Zarządzenie: odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć

-pełnomocnikowi strony powodowej;

-pozwanej M. S. z pouczeniem o terminie i sposobie wniesienia apelacji.